PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5419. Lwów, niedziela 5 września 1920 Rok XI

„Armia bolszewicka obezwładniona na miesiące“!

L. George rok temu nie dopuścił do pokoju polsko-ros.!

Wielki Gdańsk — według planów Towera — miał stać się Portugalią Bałtyku!

Armia Budiennego znowu koncentruje się!

Nieprzyjaciel wyparty z Bełza.

Warszawa, 3. września.

Na froncie od Suwałk do Włodawy sytuacya bez zmiany.

Armia konna Budiennego koncentruje się pod osłoną świeżo przybyłych oddziałów piechoty. Odziały te, usiłując zatrzeć wrażenie klęski, jaką armia konna poniosła, przeszły w rejonie Hrubieszowa do samodzielnych działań zaczepnych. Po krwawych walkach akcyę tę zlikwidowano.

No południowym odcinku grupa majora Łukawskiego po zaciętej walce wyparła nieprzyjaciela z Bełza, zdobywając 4 kulomioty, 12 wozów z końmi, oraz obfity materyał techniczny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze wysunięte na linii Bugu i Gniłej Lipy były kilkakrotnie atakowane pod Buskiem i Firlejówką. Ataki przy wydatnej pomocy czołgów odparto.

Wzdłuż Dniestru obustronna działalność wywiadowcza.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

„Niezwyciężona“ armia Budiennego po raz pierwszy poniosła wielkie klęski.

Bezwładny odwrót kawaleryi bolszewickiej.

Lublin, 3. września.

(PAT). Dowództwo 3 armii, oddział II, sekcya polityczno-prasowa, komunikuje: Na odcinku od Bytowca do Hrubieszowa, w kierunku wschodnim i północno-wschodnim stwierdzono bezładny odwrót jazdy bolszewickiej. Drogi zapełnione trenami, które częstokroć posuwają się w ośmiu rzędach. Nasze oddziały ciągłą akcyą wprowadziły wielki bezład w szeregach bolszewickich. Grupa gen. Stanisława Hallera, która operowała na tyłach armii Budiennego, a następnie rozbiła jego oddziały wywołała jednocześnie zerwania łączności między poszczególnymi oddziałami armii Budiennego. Wojska bolszewickie zaatakowały trzykrotnie przeważającemi siłami nasz odcinek w rejonie Niedelna. Energicznym kontratakiem odparto nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w zabitych i rannych. Pościg za poszczególnymi oddziałami Budiennego w toku. Zdobycz w jeńcach, armatach, karabinach maszynowych i t. p. wielka. W okolicy Wolicy śniatyńskiej stoczono wielką bitwę z oddziałami jazdy bolszewickiej w stylu walk Napoleońskich. Jako przykład posłużyć może fakt, że artylerya wyjeżdżała na odkryte pozycye, skąd ogniem prażyła nieprzyjaciela. Pierwszy raz wszystkie cztery dywizye, w skład armii Budiennego wchodzące, poniosły dotkliwą klęskę. Jestto wielkie zwycięstwo, armia Budiennego bowiem w oddziałach bolszewickich uważaną była za niezwyciężoną.

Armia bolszewicka nie zdolna na szereg miesięcy do walki.

O skutecznej ofenzywie sow. na razie niema mowy.

Wiedeń, 3. września.

(PAT). „Neues W. Journal“ donosi: W ciagu dnia wczorajszego nadeszły do tutejszych władz koalicyjnych informacye, wedle których

armia bolszewicka na szereg miesięcy jest niezdolną do walki.

Straty w ludziach i materyale wojennym, szczególnie w ciężkiej artyleryi i ammunicyi są tak wielkie, że przy złych stosunkach komunikacyjnych w Rosyi, będzie trzeba szeregu miesięcy, aby te luki choćby częściowo wypełnić.

O ofenzywie skutecznej nie ma na razie mowy, tembardziej, że wśród chłopów rosyjskich zwiększa się opór przeciw nowemu przymusowemu poborowi.

Budienny miał być użyty do ponownego ataku na Warszawę.

Obecnie armia jego nie ma już poważniejszego znaczenia.

Warszawa, 4. września.

(Telef.) (m). Najdonioślejszym wypadkiem ostatnich dni na froncie jest klęska, którą armia nasza zadała Budiennemu. Aż do tej chwili armia Budiennego cieszyła się stale powodzeniem, a popularność jej w armii czerwonej stale rosła. Rząd moskiewski planował użycie tej armii do powtórnego ataku na Warszawę. Klęska armii Budiennego jest bardzo poważną i armia ta nie ma już poważnego znaczenia na froncie bolszewickim.

WIED. „ARBEITER ZTG.“ ZACZYNA NIE WIERZYĆ BOLSZEWIKOM.

Warszawa, 4 września.

(Telef.). (m) Z Wiednia donoszą: „Arb. Ztg.“ która stale zajmuje przychylne stanowisko dla bolszewików i zamieszcza komunikaty rosyjskie, w ostatnich dniach zestawia je z komunikatami polskimi, stwierdzając, że komunikaty sow. nie zasługują na wiarę.

WKRÓTCE OSTRZELIWAĆ BĘDĄ PRAWDOPODOBNIE BERLIN I WIEDEŃ.

Bytom, 3 września.

(PAT.) Prasa niemiecka z 2 bm. rozpuszcza znów kłamliwe wieści o nowej ofenzywie bolszewickiej i o ogromnych jej sukcesach. Łomża, Białystok i Brześć mają być w rękach bolszewików, Lwów otoczony zupełnie, artylerya ostrzeliwuje wewnętrzne forty Przemyśla. Wiadomości takie mają pochodzić z Moskwy.

FAŁSZE BOLSZEWICKIEGO NAJMITY.

Warszawa, 4. września.

(Telef.) (m). Z Wiednia telegrafują, że wiedeński korespondent dziennika „Daily Herald" od chwili rozpoczęcia ofenzywy polskiej przesyłał do Londynu fałszywe wiadomości o klęskach polskich. Wiadomości te były obliczone na obniżenie kursu marki polskiej, co też rzeczywiście nastąpiło w Wiedniu, Berlinie i Szwajcaryi.

43 tys. bolszewików schroniło się do Prus wsch.

Gdańsk, 3 września.

(PAT.) Wedle ostatnich obliczeń, liczba bolszewików, którzy schronili się do Prus wschodnich, wynosi 43.000. Przyprowadzili oni z sobą 30.000 koni

O TRANSPORT INTERNOWANYCH BOLSZEW.

Gdańsk, 3 września.

(PAT.) Dziś rano rozpoczęła się tu konferencya w sprawie transportu do Niemiec bolszewików, internowanych w Prusach wschodnich.

STRASZNA DOLA INTERNOWANYCH POLAKÓW.

Gdańsk, 3 września.

(PAT.) Z Królewca donoszą: Pewna ilość straży granicznej, która wraz z ludnością cywilną schroniła się na terytoryum Prus wschodnich, internowana została w obozie koncentracyjnym w Arysie i obecnie została przywieziona do Piławy, w Prusach wschodnich, skąd okrętem przewieziona będzie do Szczecina. Położenie internowanych jest rozpaczliwe, nie posiadają bowiem ani odzieży, ani dostatecznego pożywienia. Pożądaną byłaby pomoc najszybsza ze strony społeczeństwa, jakoteż Czerwonego i Białego Krzyża. Konsulat polski w Królewcu zarządził spis internowanych a transportem ich kieruje rotmistrz Iłowiecki.

JEŃCY BOLSZEWICCY — PLAGĄ PRUS.

Bytom, 3. września.

(PAT). Depesze niemieckie donoszą, że znaczna ilość jeńców w Prusach Wschodnich stała się prawdziwą plagą. Bolszewicy zabierają się do rabowania ludności, która domaga się, aby ich przewieziono do Niemiec.

Prasa niem. przygotowuje się na ewent. przerwanie przez internowanych bolsz. niem. straży granicznych.

Gdańsk, 3 września.

(PAT.). „Dziennik Gdański" pisze: Polska nie może spokojnie patrzeć, jak pod jej bokiem zbiera się olbrzymia armia bolszewicka, która w sile przeszło 100.000 ludzi może każdej chwili uderzyć na tyły wojsk polskich. Są również poważne powody potemu, by powątpiewać, iż rozbrojenie bolszewików i ich odtransportowanie dokonuje się w sposób skuteczny i nadzwyczaj lojalny. Pisma niemieckie przygotowują opinię do tego, że w Prusach Wschodnich jest za mało wojska, by mogło utrzymać w karbach czerwoną armię. Czyż nie jest to przygotowanie na ewentualne „przerwanie słabych linii strażniczych wojska niemieckiego".

Armia ukr. cieszy się z tryumfów oręża polskiego.

Depesza Dowództwa wojsk ukr. do Naczelnika.

Warszawa, 4 września.

(PAT.) Adjutantura Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich podaje treść depeszy, otrzymanej przez Naczelnika Państwa w dniu 1 bm.: Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny Marszałek Piłsudski. Naczelne Dowództwo Wojsk Ukraińskich prosi Jego Ekscelencyę przyjąć najserdeczniejsze gratulacye z powodu wspaniałych sukcesów dzielnych sprzymierzonych wojsk. Wzniosłe czyny armii polskiej stanowić będą chlubną kartę w historyi strategii współczesnej. Uczucie głębokiego patryotyzmu narodu polskiego i ścisłe węzły, które łączą wojska z Naczelnym Wodzem, zamanifestowały się w bojach decydujących pod Warszawą, które zakończyły się zupełnem rozgromieniem bolszewików. Armia ukraińska niezmiernie się cieszy z tryumfów wojsk polskich nad wspólnym wrogiem i zapewnia, że wraz z wojskami polskiemi będzie walczyć do ostatecznego zwycięstwa, aż do zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela, który niósł zagładę wolności narodów. Zwycięstwo bratnich wojsk polskich przyczyni się do wyzwolenia ostatecznego narodu ukraińskiego, w dniu, w którym wspólne wysiłki dojdą do upragnionego przez oba narody celu.

Bolszewicka robota Petruszewicza w b. Galicyi.

Co się działo na Pokuciu. — Ile jest prawdy o „proklamowaniu Republiki Ukraińskiej" — Humorystyczna wyprawa Bekesza. — Rewolucyjny Komitet Ukraiński w Pradze. — Mirosław Siczyński kierownikiem tej akcyi. — Knowania Petruszewicza. — Pogłoski o obiecankach Lloyd George'a. — Zdrada pułk. Krausa. — Niezachwiane stanowisko atamana Petlury i Pawlenki. — Oba bunty — zlikwidowane.

Lwów, 4. września.

Od niejakiego czasu pojawiają się uporczywie, znajdujące już nawet tu i ówdzie swój wyraz w prasie wiadomości o niepokojach na Pokuciu, o rzekomem wtargnięciu tam jakichś oddziałów ukraińskich od strony Czechosłowacyi, o przedarciu się znaczniejszego jakoby odłamu wojsk gen. Pawlenki za granicę czeską itp. Wieści te w przesadzonej dochodzące nas formie, łącznie z wysuwającemi się od czasu do czasu informacyami o konszachtach Petruszewicza z Anglią, zdołały zaniepokoić nawet dość poważnie nasze społeczeństwo. Dlatego zadowoleni jesteśmy, iż możemy skorygować je do rzeczywistych rozmiarów, a to na podstawie szczegółowych danych, otrzymanych od nader poważnych, z tamtych stron właśnie przybywających osobistości.

Dla dokładniejszego zrozumienia obecnych wypadków, nie od rzeczy będzie przedstawić ich genezę w związku z dążnościami, jakie się ujawniają ostatnio u przedstawicieli poszczególnych grup społeczeństwa zachodnio-ukraińskiego. Jak wiadomo, społeczeństwo to, oprócz partyi, szczerze i silnie stojących przy koncepcyi budowania swego bytu państwowego w łączności z Polską, a dających temu wyraz w tworzeniu armii ukraińskiej, która w ciągu ostatnich miesięcy tak dzielnie walczyła ramię w ramię z naszymi wojskami — dzieli się pod względem politycznym jeszcze na dwie inne grupy.

Jedna z nich, to zwolennicy znanego przywódcy ukraińskiego, Petruszewicza, którego stanowisko do chwili obecnej wciąż nie jest jasne. a który zdaje się, kokietując równocześnie w stronę ententy, celem wytargowania dla Ukraińców Galicyi wschodniej, zachowuje zarazem w jeszcze większym stopniu kontakt z sowietami, iżby w razie klęski dyplomatycznej, poniesionej na zachodzie, zachować pewne wpływy u bolszewików.

Stojąc na stanowisku niezależności Ukr. zachodniej, Petruszewicz zachowuje jednakże, jak to już wspominaliśmy, bardzo przychylną rezerwę względem sowietów, o czem się łatwo przekonać z każdego numeru, wydawanego przez niego pisma „Ukraiński Prapor". Główną jego dewizą jest nienawiść do Polski, z której wynikają trzy możliwości koncepcyi, wykluczające kompromis z Polską: **albo utworzenie zachodniej Ukrainy, jako państwa niepodległego, albo sojusz z Czechami lub w końcu połączenie Ukrainy galicyjskiej z Ukrainą wschodnią w sojuszu z Rosyą sowiecką.**

Chcąc prawdopodobnie zaszachować tę ostatnią, a zarazem nastraszyć opinię sfer polskich, Petruszewicz w ostatnich czasach usiłował rozpuścić pogłoskę, która istotnie stała się dość popularną, o tem, jakoby uzyskał w czasie osobistej bytności w Londynie od Lloyda George'a daleko idące koncesye co do Galicyi wschodniej. Szczęściem, wersya ta sama przez się upada, gdyż jest pewnem, że polityk ukraiński w tym czasie nie wyjeżdżał zupełnie poza Wiedeń.

Tak się przedstawia działalność grupy pierwszej.

Druga partya jest bardziej już zdefiniowana w swych poglądach i kieruje się silniej w stronę idei bolszewickich, z zachowaniem jednakże wyraźnych tendencyi nacyonalistycznych. Za zawiązek akcyi tej można uważać zjazd przedstawicieli wojskowych formacyi ukraińskich wszystkich niemal obozów, z wyłączeniem petlurowskiego — jaki się odbył z początkiem sierpnia w Pradze, a który uchwalił następujące rezolucye:

1) Niepodległość Ukrainy.

2) Nieuznawanie żadnego z istniejących dotychczas rządów ukraińskich.

3) Bezwarunkowo nie dać się użyć w walce przeciw bolszewikom.

Część z pośród tych formacyi utworzyła Rewolucyjny Komitet Ukraiński Wojskowy w Pradze, którego credo polityczne zbliża się najbardziej do stanowiska Winniczenki. Według niesprawdzonej, dość jednakże prawdopodobnej wersyi — na czele Rewolucyjnego Komitetu Ukraińskiego stoi głośny w swoim czasie morderca śp. hr. Andrzeja Potockiego, Mirosław Siczyński.

Wypadki z końca sierpnia, jakie zaniepokoiły naszą opinię, mają swój rodowód w działalności powyższych grup politycznych.

Około 20 lipca br. wspomniany powyżej Rewolucyjny Komitet Ukraiński w Pradze zdołał zmobilizować pewną siłę zbrojną, znaną obecnie jako ukraińska brygada czeska, o której rozpuszczeniu następnie rozsiewali Czesi rozmyślnie fałszywe pogłoski. W rzeczywistości zaś wojsko to, mające zapewne być rzucone w jakiejś decydującej chwili na szalę po stronie zwyciężającej, jest przez władze czeskie tolerowane i bywa używane na razie do prac wartowniczych, polnych etc. Śmiesznie niepokaźny oddział tych formacyi, złożony z kilkudziesięciu nieuzbrojonych ludzi, przedarł się około 20 sierpnia przez Ławoczne do Galicyi, a po uzupełnieniu tutaj przez chętnych do rabunku chłopów okolicznych, licząc do 100 ludzi, począł obsadzać nic nie znaczące miejscowości, które ze względu na swe położenie nie posiadały w zupełności wojska. Na czele tego humorystycznego najazdu stał niejaki dr. Bekiesz, pamiętny z wypadków r. 1918/19. jako komisarz aprowizacyjny w Skolem, gdzie dopuszczał się wielu nadużyć.

„Armia" dr. Bekesza, rozporządzająca jednym karabinem maszynowym i jedną lokomotywą, zająwszy parę wiosek, starała się

ogłosić tam Republikę Ukraińską.

przyczem z pisanych osobiście przez Bekesza, ołówkiem, rozkazów, wynikało, że jest to stan tymczasowy i że po opanowaniu reszty kraju Lwów jest upatrzony jako centrum całej działalności.

Nowy „rząd" ogłaszał po wsiach „stan oblężenia", zakazując wychodzenia po 8 wieczorem, z chat, a każda z odezw kończy się zwykle agitacyą za bolszewikami i Winniczenką. Charakterystycznym też w nich jest wyraz nienawiści przeciw szlachcie, wyrażający się w okrzyku:

Precz z burżujami! Petruszewiczem! Petlurą i Piłsudskim! Niech żyje Winniczenko!

Akcye ta na szczęście nie uczyniwszy żadnej szkody, została zlikwidowaną wskutek wysłania ekspedycyi karnej, która pchnęła oddział Bekiesza w stronę granicy czeskiej, gdzie ich podobno konfinowano.

Trochę poważniej, choć również nieszkodliwie przedstawia się drugi ekscydent ukraiński na Pokuciu. Był nim zamiar przejścia jednego z oddziałów pozostających pod dowództwem gen. Pawlenki przez granicę Czecho-Słowacyi.

Około 25 z. m., tj. w chwili najsilniejszego parcia wojsk bolszewickich w Galicyi, pułk. Kraus, znany z walk polsko-ukraińskich kondotyer niemiecki w służbie ukraińskiej, na czele liczącego kilkuset ludzi oddziału, opuścił powierzone sobie pozycye, skierowując się w stronę granicy czeskiej, w niewątpliwym zamiarze połączenia się z dwiema dywizyami stojącymi na żołdzie Petruszewicza w Ungwarze i Pradze.

Zdrada ta ma swoje przyczyny w długotrwałej i celowej agitacyi Petruszewicza, który zdawna wysyłał swych ludzi do armii Petlury, celem szerzenia demoralizacyi i agitowania na jego korzyść. Elementy te, starające się zohydzić petlurowców w opinii ludności, nawet ukraińskiej, dopuszczały się rozmyślnie dzikich wybryków i nadużyć, których echa właśnie do nas się przedarły.

Akcya pułk. Krausa, na szczęście nie powiodła się, a oddział jego, który nie przekroczył granicy czeskiej, według zapewnień naszego informatora, w chwili gdy to piszemy, jest już, być może, rozbrojony przez wojska gen. Pawlenki, o którego silnej ręce miano się niejednokrotnie możność przekonać.

Wogóle godnem jest podkreślenia niezachwianie lojalne stanowisko atamana Petlury i gen. Pawlenki, oraz wojsk ich względem Polski, o której stałości, jako sojusznika dowodnie się przekonali. Dlatego to wypadki na Pokuciu, których genezę i przebieg jasno i szczegółowo, według zupełnie wiarygodnych informacyi podajemy, nie powinny budzić żadnych niepokojów, jako zajścia zgoła podrzędnego znaczenia.

Cziczerin stwierdza samoistność ukr. republiki sow.

Wyjątki z oficyalnego protokołu konferencyi pokojowej.

Warszawa, 3 września.

(PAT.). Dalszy ciąg wyjątków z oficyalnego protokołu konferencyi pokojowej w Mińsku: **Dańszewski** oświadcza, że strona rosyjska uważa przedstawione pełnomocnictwa za wystarczające, wraz z temi uzupełnieniami, które odnoszą się do Ukrainy. Do tej sprawy wrócono następnie na drugiem posiedzeniu delegacyj dnia 19 sierpnia br. Odnośny ustęp protokołu brzmi, jak następuje:

Przewodniczący delegacyi rosyjskiej oświadczył, iż na pierwszem posiedzeniu plenarnem dnia 17-go sierpnia przedstawiciele polscy oznajmili, iż rząd polski nie uważał za stosowne zaopatrywać delegacyi w

pełnomocnictwa do rokowań z ukraińską sow. republiką rad,

gdyż uważał ją za część składową rosyjskiej sowieckiej feder. republiki rad. Mając mandat do pertraktacyi z Rosyą, delegacya polska wymienia, że jest tem samem upoważniona i do pertraktacyi z Ukrainą. Przewodniczący delegacyi ros. oświadcza, że ukraińska sowiecka republika rad jest republiką samodzielną i znajduje się tylko w związku (w sojuzie) z rosyjską. To oświadczenie zostało potwierdzone obecnie przez rząd sow. drogą telegramu, podpisanego przez komisarza lud. do spraw zagran. Cziczerina. Przew. delegacyi rosyjskiej odczytał telegram Cziczerina, treści następującej: Dańszewskiemu w Mińsku. Wasze zawiadomienie o nieposiadaniu przez delegacyę polską mandatu na pertraktacye z Ukrainą, otrzymaliśmy. Wasze przypuszczenia o niedostatecznem poinformowaniu Rządu polskiego w tej sprawie uważam za w pełni prawdopodobne i uczynione przez Was Polakom propozycye uważam za celowe. Jest zupełnie prawdą, że republika ukr. nie stanowi części rosyjskiej republiki, nawet wtedy, kiedy związek federacyjny między niemi będzie podpisany. Będzie to tylko ścisły związek (sojuz), przy zachowaniu niezawisłości obu stron. Ukraińska republ. nie jest i nie będzie — wedle opracowanych projektów związku federacyjnego, częścią składową ros. soc. federacyjnej republiki rad, jakiemi są republika baszkirska i tatarska.

Samodzielność sowieckiej ukr. republiki jest faktem,

który może być nieznany polskiej delegacyi, lecz który teraz trzeba jej dać poznać. Komisarz ludowy dla spraw zagr. Cziczerin.

Przewodniczący delegacyi polskiej zwraca uwagę, że federacyjny ustrój sowiecki jest całkowicie nowym ustrojem, w którym trudno się zoryentować przyzwyczajonym do dawnych form prawnopaństwowych. Uważaliśmy sowiecką republikę ukr. za część składową republiki rosyjskiej i sądziliśmy, że rokując z jednym mandataryuszem, rokujemy ze wszystkimi. Do rokowania z równorzędnym suwerennym organizmem państwowym, jakim wedle oświadczenia rosyi. jest Ukraina, nie mamy mandatu. Jestto zagadnienie bardzo pogmatwane. Dowodzi tego przebieg zeszłego zebrania, gdzie przewodniczący delegacyi rosyj. twierdził, że Ukraina wchodzi w skład Rosyi. Delegacya rosyjska sama się musiała zapytać swego rządu jaki stosunek zachodzi między republiką rosyj. i ukr. Wobec stwierdzenia, że republika ukraińska jest samodzielną zupełnie, musimy zwrócić się do rządu o potwierdzenie mandatów. Przy tej sposobności przewodniczący delegacyi polskiej zaznaczył, że dotychczas

delegacya polska nie zdołała zamienić z rządem swoim ani jednego słowa.

Przewodniczący delegacyi rosyjskiej oświadczył, że delegacya rosyjska zwróciła się do rządu rosyjskiego o potwierdzenie swoich oświadczeń w sprawie Ukrainy, że dla niej stosunek obu republik jest jasny i że oświadczenie rosyjskie jest tylko wyrażeniem w słowach istniejących faktów. Zwrócono się do rządu rosyjskiego z inicyatywy delegacyi polskiej, dla której stosunek republiki ukraińskiej do rosyjskiej nie był dostatecznie wyjaśniony. Od samego początku było jasnem, że na zasadzie dotychczasowego mandatu delegacya polska może pertraktować z ukraińską sowiecką republiką rad; chodzi tylko o inne sformułowanie mandatu, gdyż zasadniczych różnic nie ma. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej stwierdził, iż uważa za wystarczające oświadczenie, że delegacya polska ma prawo do równorzędnego pertraktowania z republiką rosyjską i z republiką ukraińską i liczy, że potwierdzenie tego przez rząd polski przyjdzie niedługo. Uważa sprawę za wyczerpaną. Przewodniczący delegacyi polskiej wyjaśnia raz jeszcze, iż różnica zdań polega na tem, że strona polska uważa ukraińską sowiecką republikę rad za organiczną część republiki sowieckiej. Okazuje się, że

Ukraina jest suwerennem państwem

i jest, albo będzie sfederowana z Rosyą. Od tej chwili rokuje ona zarówno z rosyjską socyalistyczną federacyjną sowiecką republiką, jak i z ukraińską sowiecką republiką rad. Delegacya rosyjsko-ukraińska zgadza się ze swej strony na dalsze rokowania pokojowe między republiką polską z jednej strony, a rosyjską sowiecką federacyjną socyalistyczną republiką i ukraińską republiką z drugiej strony na wyżej wymienionych warunkach. Przewodniczący delegacyi polskiej oświadcza, że przyjęcie ostatniej formuły przewodniczącego delegacyi rosyjskiej będzie możliwe dopiero po stwierdzeniu przez rząd polski mandatu do pertraktowania z ukraińską sowiecką republiką rad. Przyjęcie obecnie przez delegacyę polską takiej formuły, byłoby samozwańczem rozszerzeniem mandatu. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej oświadcza, iż według twierdzenia delegacyi polskiej mandat jej daje prawo do prowadzenia pertraktacyi i z ukraińską sowiecką republiką rad. Delegacya polska niewątpliwie ma w pełnej mierze prawo ustalenia sposobów (modus) prowadzenia pertraktacyi, poczem byłoby to potwierdzone przez rząd. Przewodniczący delegacyi polskiej odpowiada, że

pełnomocnictwa są zupełnie jasne

i określają, do czego delegacya polska ma prawo. Rozszerzenie zaś tego na własną rękę byłoby zmianą mandatu. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej oświadcza, iż delegacya rosyjska uważa, że delegacya polska zwróci się o zatwierdzenie przez rząd mandatu i na Ukrainę. W pierwszem oświadczeniu polskiem było powiedziane, że mandat rozciąga się i na Ukrainę sowiecką, którą rząd polski uważa za część składową Rosyi. Chodzi tylko o formalne stwierdzenie, iż delegacya polska ma prawo do prowadzenia rokowań i z republiką ukraińską. Delegacya nie rozumie, skąd pojawiły się trudności, i chce jedynie mieć potwierdzenie istoty takiego zrozumienia, jak zestawiono powyżej. Rozszerzenie mandatu przez delegacyę uważa się za niemożliwe. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej uważa sprawę za wyczerpaną. Przewodniczący delegacyi polskiej zapytuje, czy zebranie chce dalej prowadzić obrady. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej uważa, że można przejść do następnego punktu porządku dziennego, aby ogólne podstawy propozycyi rosyjskiej były znane delegacyi polskiej. Do kwestyi tej wróciła delegacya rosyjska jeszcze raz na posiedzeniu czwartkowem konferencyi pokojowej dnia 25 sierpnia 1920. Ponieważ protokół tego posiedzenia nie został przed wyjazdem części delegacyi polskiej z Mińska zweryfikowany, przeto wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogranicza się do stwierdzenia, że na posiedzeniu tem delegacya rosyjska zwróciła się do delegacyi polskiej z zapytaniem, —

czy rząd polski przesłał już pełnomocnictwa do rokowań z ukraińską republiką rad.

Przewodniczący delegacyi polskiej odpowiada, że delegacya polska dotąd nie otrzymała odpowiedzi w tej sprawie od rządu polskiego i obiecał telegram swój do rządu w tej sprawie dołączyć do protokołu.

Pokój czy wojna?

ROP. dziś zadecyduje konkretne warunki Rzpltej.

Warszawa, 3 września.

(PAT.). Jak donosi „Przegląd Wieczorny", dziś popołudniu rozpoczęły się obrady komisyi międzyministeryalnej, wybranej na wczorajszej radzie ministrów, która łącznie z członkami polskiej delegacyi pokojowej przygotować ma konkretne warunki Rzeczypospolitej Polskiej. Wyniki narad komisyi będą przedstawione ROP., która prawdopodobnie zbierze się jutro pod przewodnictwem Naczelnika Państwa.

RESZTA DELEGACYI WCZORAJ WYJECHAŁA Z MIŃSKA.

Warszawa, 4 września.

(Telef.) (m) Rząd polski otrzymał wczoraj notę rosyjską z zawiadomieniem, że **reszta członków delegacyi polskiej w Mińsku udała się w podróż do Warszawy.** Nota domaga się, aby poczyniono wszelkie zarządzenia na froncie, zabezpieczające powrót delegacyi. Przyjazd do Warszawy reszty delegacyi pokojowej spodziewany jest w niedzielę.

Rzekome kontrpropozycye polskie.

Londyn, 3. września.

(PAT). (Havas). Polacy przedstawili, wedle „Daily Express" sowietom następujące kontrpropozycye:

Linia graniczna, zakreślona przez Curzona, będzie przesunięta dalej na wschód.

Polska nie przeprowadzi rozbrojenia dopóty, dopóki nie nastąpi ogólno-europejskie rozbrojenie.

Małe narody, znajdujące się między Polską a Rosyą, będą samorządne.

Dobra polskie skonfiskowane przez Rosyę zostaną zwrócone.

Rosya będzie mogła używać linii kolejowej Grajewo dla handlu z Niemcami, jednakowoż tylko pod kontrolą polską i z warunkiem, że linia ta nie będzie używana do transportu materyału wojennego.

PRÓBUJĄ GROŹBY?

Paryż, 3 września.

(PAT.) Havas. „Journal" podaje, że sowiety wystosowały do rządu angielskiego notę, żądającą ogłoszenia warunków angielskich dla zawarcia natychmiastowego pokoju. W zakończeniu noty oświadczają, że **armia czerwona mogłaby podjąć na nowo ofenzywę, która byłaby fatalną dla Polski.**

ODPOWIEDŹ BALFOURA DANA SOWIETOM.

Londyn, 3 września.

(PAT.) W odpowiedzi na sowiecką notę z 26 sierpnia oświadczył Balfour, że rząd sowiecki zrzekł się żądania utworzenia polskiej milicyi robotniczej, a równocześnie zaprzeczył doniesieniu, jakoby rząd angielski uznał życzenie zredukowania armii do 50.000; dodał, że rząd i parlament angielski nie pragną wojny z sowietami, lecz dążą do zabezpieczenia niezawisłości Polski.

Rozszerzenie konferencyi pokojowej na państwa kresowe?

Wymiana myśli między rządem rosyjskim i polskim.

Morawska Ostrawa, 3. września.

(Tel. wł.) Między rządem polskim i rządem sowieckim odbywa się obecnie wymiana myśli, **celem rozszerzenia rokowań polsko-rosyjskich i zamienienia ich na konferencye wszystkich państw granicznych, których niepodległość uznał rząd sowiecki.**

BEZ LONDYNU.

Wiedeń, 3. września.

(Tel. wł.) (B. K. radio). Komisarz ludowy Cziczerin doniósł rumuńskiemu ministrowi spraw zewnętrznych w nocie, że rokowania pokojowe między Rosyą sowiecką a Finlandyą, oraz Rosyą sowiecką a Polską w interesie zainteresowanych państw granicznych **nie mogą żadną miarą odbywać się w Londynie** i że ani Anglia, ani Francya, ani też inne państwa graniczne nie będą w nich uczestniczyły. Cziczerin spodziewa się, że między Rosyą sowiecką a Rumunią nastąpią wkrótce bardzo przyjazne stosunki.

Rok temu L. George nie pozwolił na zawarcie pokoju Polski z Rosyą.

Sensacyjne rewelacye „Daily Heralda".

Warszawa, 4 września.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: Senzacye wywołał tu artykuł „Daily Heralda", który twierdzi, że Polska nie ponosi odpowiedzialności za nieszczęście Europy. Odpowiedzalność spada na koalicyę. **Dziennik zaznacza z powołaniem się na źródła wiarygodne, że Paderewski we wrześniu 1919 r. z polecenia Naczelnika Państwa Piłsudskiego proponował dojście do zgody z Rosyą, co jednak nie uzyskało aprobaty Rady najwyższej. Wówczas L. George nie zgodził się na zawarcie pokoju Polski z Rosyą sowiecką i przyrzekł Polsce jak najdalej idącą pomoc koalicyi.**

Wielki Gdańsk stać się miał — Bałtycką Portugalią

czyli rozbite plany sir Tovera

sensacyjne rewelacye „Vossische Ztg."

Berlin, 2 września.

Tel. wł.). Z kół dobrze obznajomionych ze stosunkami w polsko-niemieckich obszarach granicznych dochodzą do „Vossische Ztg." następujące refleksye:

Nadzieje, jakie w Niemczech przywiązywano do poprzednich zwycięstw rosyjskich, przewyższały znacznie to, co w Polsce koła niezadowolone z obecnych stosunków oczekiwały od dalszego rozwoju sytuacyi!!!

Gdy parlament gdański wręczył Toverowi oświadczenie swej neutralności, Tover przyjął je z miną zupełnie niewinną. Dla niego było to oświadczenie tylko jednem z ogniwów jego własnej polityki i mógł być zadowolony, że znów udała mu się od dawna praktykowana sztuczka — pozwolić, ażeby inni palce sobie poparzyli. W gruncie rzeczy już w owej chwili wysunęły się z rąk Tovera nici kierujące tą grą maryonetkowa. Celem jego było Wielki Gdańsk, coś w rodzaju Portugalii **na morzu Bałtyckiem, któryby pod „opieką" angielską nietylko w chwili obecnej, lecz po wszelkie czasy uniemożliwiał uregulowanie stosunków na Wschodzie wbrew woli Anglii.**

Usiłowania Tovera w tym kierunku przy współdziałaniu pewnego angielskiego generała w Berlinie rozbiły się, zanim jeszcze zwycięstwa polskie uczyniły je bezprzedmiotowemi. Jednak Anglia ma jeszcze Gdańsk w swem ręku... i „korytarz" pozostaje nadal kwestyą otwartą.

Rokowania w sprawie honorowej dymisyi Towera.

Warszawa, 4 września.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Korespondent „Liberte" donosi z Londynu, że w najbliższym czasie nie należy oczekiwać ani odwołania Towera, ani też mianowania kogokolwiek innego na stanowisko wysokiego komisarza w Gdańsku. Rząd angielski porozumiewa się obecnie z mocarstwami zainteresowanemi w sprawie formy, jaka ma być nadana odwołaniu sir Towera. Idzie oto, aby dymisyi jego nie łączono z ostatnimi wypadkami w Gdańsku. Wyjście będzie znalezione prawdopodobnie na tem tle, że sir Tower jest delegatam Ligi narodów, a zarazem pełnomocnikiem rady ambasadorów.

AMERYKAŃSKI „MARS" W GDAŃSKU.

Gdańsk, 3 września.

(PAT.) Wczoraj przybył do portu amerykański krążownik pomocniczy „Mars" wraz z torpedowcem.

NA KIM ANGLIA W POLSCE OPIERA REALIZACYĘ SWYCH ŻĄDAŃ?

Londyn, 2 września.

(Tel. wł.) (K. B.) Radio. Oświadczenie Piłsudskiego, wypowiadające się przeciw zajęciu jedynie stanowiska obronnego i posunięcia granic ku wschodowi, wywołała w kołach londyńskich ogromną sensacyę. Prasa londyńska stwierdza wedle tych i innych jeszcze oznak, że polska partya militarna mimo usilnego ostrzeżenia ententy dąży do rozszerzenia granic Polski. Zdaje się, że wpływy umiarkowane milkną w Warszawie. **Tylko organizator armii ochotniczej, Haller, podnosi jeszcze głos ostrzegawczy. Ofenzywne porywy Polski są tembardziej zadziwiające, że generał Weygand,** który był właściwym (?) wybawicielem Polski, oświadczył się przeciw ofenzywie polskiej. Polski minister spraw zewnętrznych jest **za umiarkowanem postępowaniem i jest nadzieja, że nie popuści cugli.**

Obecna chwila stosowna dla zawarcia układu gospodarczego z Francyą.

Warszawa, 4 września.

(Telef.) (m) Jak się okazuje, celem wyjazdu ministra skarbu Grabskiego do Paryża, była sprawa umowy handlowej między Francyą i Polską, która ma unormować wzajemny wywóz i przywóz, oraz kwestyę dotyczącą płatności zaliczek z tytułu materyałów wojennych, dostarczanych Polsce przez Francyę. W tej sprawie minister Grabski pragnie wejść w porozumienie z przedstawicielami francuskiego świata przemysłowego. Rząd polski **uważa chwilę obecną za stosowną do przeprowadzenia układu gospodarczego z Francya.**

Polski min. Skarbu w Paryżu.

Paryż, 3 września.

(PAT.) Radio. Polski minister skarbu w towarzystwie wiceministra Dra Burgera przybył z Warszawy do Paryża. Obaj ministrowie mają zamiar omówić ze swoimi kolegami francuskimi kwestye finansowe i ekonomiczne, interesujące oba kraje.

PODWÓJNE ZADANIE P. GRABSKIEGO.

Paryż, 3 września.

(PAT.) Havas). Polski minister Grabski oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien", że podjął się podwójnego zadania. Po pierwsze zawrzeć **układ handlowy** celem uregulowania przywozu i wywozu między obu krajami, a powtóre **zawrzeć umowę** z przedstawicielami francuskiego świata finansowego co do **uruchomienia zaliczek, przyznanych Polakom za odkupienie materyału wojskowego.** Rząd polski uważa, że nadeszła obecnie chwila, aby zawrzeć z Francyą umowę, któraby nawiązała silne stosunki gospodarcze między obu państwami. Obecność Grabskiego w Paryżu powinna być uważana za manifestacyę rządu warszawskiego celem zawarcia honorowego pokoju.

Nowa policya polsko-niem. w Bytomiu.

Bytom, 3 września.

(PAT.) Na ulicach Bytomia ukazała się nowa policya plebiscytowa, rekrutująca się częściowo z byłych członków Reichswehry, a częściowo z pośród ludności polskiej.

Grecy obsadzili Konstantynopol?

Nauen, 3 września.

(PAT.). Radio. Niemiecka prasa przynosi dotychczas niesprawdzoną wiadomość dziennika „Osservatore Romano", wedle której Konstantynopol obsadziły wojska greckie.

Z DNIA.

POLECIAŁA PRZEPIÓRECZKO W PROSO.

(Na znaną nutę).

Poleciała przepióreczko w proso.
A ja za nią nieboraczek boso,
Bo wciąż jestem na dziewczyny łasy,
Chociaż w marszu zdarły się obcasy.

Jak latarnia świeci, księżyc nisko,
Stój, dziewczyno, — zrobim weselisko,
Niepotrzebny ksiądz nam, ani swaty,
Mamy łoże przystrojone w kwiaty.

Hej żołnierzu, gdzie jest wiano twoje,
Jutro rano pójdziesz znów na boje,
A ja sama w wiosce się ostanę
I dzieciątko będę mieć rumiane.

Stój dziewczyno! nie umykaj debrą,
Wiano moje, to księżyca srebro
Wiano moje, to perełki rosy,
Które wplotą w twoje czarne włosy.

A choć mundur zdarty mam na grzbiecie,
Jestem panem dziś największym w świecie.
A choć z butów palce mi wyłażą,
Cała Polska jest pod moją strażą.

Hej, dziewczyno! sława to me wiano.
Wczoraj order mi przed frontem dano,
Oficery ustawiły szpaler,
Ucałował w głowę mię pan Haller.

Na twej piersi order błyszczy pięknie
Hej, żołnierzu! serce moje mięknie,
Za twą dzielność, weź-że, weź w nagrodę,
Moje usta i me piersi młode

Pójdź chłopaku, niepotrzebne swaty,
Łoże ślubne nam wyścielą kwiaty,
A miesiączek na niebieskiej grzędzie,
Ten jedynym naszym drużbą będzie

Nemo.

Do powracających uchodźców!

Warszawa, w sierpniu.

Proszą nas o zamieszczenie poniższej odezwy:

Wracajcie do opuszczonych przez was niedawno w ucieczce przed dzikim najeźdźcą domostw waszych, wracajcie bez trwogi, bo niebezpieczeństwa waszego strzeże zwycięskie wojsko polskie, prowadzone przez dzielnych jego wodzów.

Wracajcie do pracy codziennej z myślą o Ojczyźnie, która pracy tej ma prawo domagać się od was, i z postanowieniem silnym wytrwania na stanowisku. Tej waszej pracy towarzyszyć będziemy sercem całem i Państwo polskie nie poskąpi wam niezbędnej pomocy. Ale polegajcie przedewszystkiem na siłach własnych i nie dajcie się opanować zwątpieniu, temu najgorszemu w życiu ludzkiem doradcy.

Więc z wiarą wstępujcie na nowo w progi wasze, z wiarą w moc Narodu, który pokona wroga. Dzieciom waszym opowiadajcie o bohaterstwie żołnierza polskiego, co krew przelewa za wolność naszą, co życie swe młode oddaje za całość i niepodległość Ziemi naszej. Nauczcie dzieci wasze kochać żołnierza polskiego tak jak on kocha Ojczyznę. Nauczcie je pracować i żyć nietylko dla siebie, lecz i dla innych, tak jak żołnierz polski żyje i walczy dla dobra swych braci.

Nie dawajcie ucha oszukańczym obietnicom bolszewickich wysłańców, którzy zuchwale głoszą, że dają wolność, mienie i chleb ludowi, a sami grabią i niszczą dobytek ludzki. Widzieliście to na własne oczy i zapamiętajcie to sobie na zawsze. —

A więc wracajcie żywo do pracy, do czynu, szybko pod tchnieniem polskiego zwycięstwa powetujemy krzywdy, wyrządzone nam przez wroga.

Sekcya propagandy Obywatelskiego komitetu wyk. Obrony Państwa.

Na polu chwały.

Lwów, 4 września.

Dnia 18-go sierpnia br. poległ śmiercią bohaterską w bitwie pod Ciechanowem ppor. 18 dyw. 36 bryg. W. P. śp. Aleksander Puchalik, licząc lat 21. Zwłoki pochowano tymczasowo na miejscowym cmentarzu. Jako jednoroczny ochotnik, powołany do służby w wojsku austr. w roku 1917, ukończył z odznaczeniem szkołę oficerską, poczem jako chorąży walczył na różnych frontach. W listopadzie w roku 1918 dostawszy się z armią swą do niewoli włoskiej, wstąpił do formujących się we Włoszech Legionów polskich i podążył z niemi do Francyi, skąd w czerwcu w roku 1919 już w randze podporucznika przybył z armią gen. Hallera do kraju. Tu brał udział w wojnie przeciw ukraińcom we wschodniej Małopolsce, broniąc temsamem i Lwowa od najazdu.

Następnie z polecenia władzy ukończył szkołę łączności w Warszawie, a powróciwszy znów na front wschodni, przeszedł Ukrainę ze sławną dywizyą 18 gen. Krajewskiego i brał udział już jako oficer liniowy w walkach broniąc Małopolski przed bolszewikami, przyczem odznaczył się kilkakrotnie w rejonie Brodów. Gdy tę dywizyę przerzucono na północ, bronił Warszawy i tu pod Ciechanowem padł, ugodzony śmiertelną kulą wrażą w chwili, gdy z garstką swych żołnierzy rzucił się na nacierającego wroga, aby zasłonić sztab własnej brygady przed otoczeniem.

Młodzieniec niezwykłych zdolności, zjednywał sobie serca wszystkich niepospolitymi przymiotami serca i wcześnie dojrzałego charakteru. — Żałobą ciężką okrył matkę i młodszego brata. Niechaj znajdą pocieszenie w chwale, jaką zagewnił swej pamięci, w przeświadczeniu, które niewątpliwie towarzyszyło ostatnim chwilom młodego bohatera, że „dulce est pro patria mori".

O Miłości Ojczyzny.

Lwów, 4 września.

„O Miłości", — „O Ojczyźnie" i „O Miłości Ojczyzny" tyle artykułów, rozpraw, broszur i poważnych dzieł napisano, że zebrane stanowiłyby pokaźną bibliotekę. Z tego powodu zdawało się, że prof. Kasprowicz we wczorajszym odczycie swym na temat: „O Miłości Ojczyzny" nic nowego nie powie.

Na twarzach słuchaczy, którzy już przed g. 6 wieczorem salę Rady miejskiej zapełnili prawie po brzegi, widocznem było też duże zainteresowanie, powodowane świetnem nazwiskiem prelegenta. Dyskusyę, jaką prowadzili zebrani grupkami zwolennicy i wielbiciele twórcy „Pieśni Wieczornej" i „Księgi Ubogich", przerwało zjawienie się poety. Prawie bez wstępu przystąpił mówca

Wilhelm Wundt.

Lwów, 4. września.

Wilhelm Wundt, który zmarł przed kilkoma dniami w Lipsku w 89 roku życia, był nietylko seniorem uczonych niemieckich, ale — zdaje się — jednym z najstarszych wśród wybitnych uczonych współczesnych.

Wundt ma przedewszystkiem niewątpliwe i poniekąd epokowe zasługi na polu psychologii: epokową bowiem w dziejach psychologii pozostanie data: rok 1879, w którym to roku Wundt założył w Lipsku pierszą na świecie pracownię psychologii eksperymentalnej. Rozwijając pewne podniety sławnego filozofa Fechnera, oraz wybitnych fizyologów (Helmholtza) stworzył Wundt dla psychologii nowe podstawy metodyczne, kładąc akcent na eksperyment. Psychologię swą w tytule głównego dzieła nazwał on „fizyologiczna", w tym przedewszystkiem sensie, że ma ona korzystać z ścisłych metod przyrodniczych i badać stosunki między fizyologicznymi (nerwy) a psychicznemi procesami życiowymi. Zadanie tej psychologii określa on na podstawie czysto empirycznej. Wundta rozprawa p. t. Beiträge zur Theorie des Sinnesgwahrnehmung (1859)" była w tym kierunku pierwszą pracą, pracą epokową.

Znaczenie Wundta w psychologii polega głównie na zastosowaniu metody eksperymentalnej. Oryginalne bowiem jego koncepcye psychologiczne, jak zwłaszcza nauka o apercepcyi, nie znalazły uznania. Wogóle zaznaczyć trzeba, że Wundt dał wprawdzie psychologii wiele cennych wskaźników metodycznych, ale współczesna psychologia eksperymentalna poszła rychło w zaznaczonym, co prawda, przez niego kierunku lecz odmiennymi torami, jakie jej wyznaczył K. Stumpf i G. E. Müller. Nowe te tory oznaczają wyswobodzenie się psychologii ze zbyt ścisłej łączności z psychologią, postęp na polu psychologii czystej.

Psychologia fizyczna, to niejako jeden filar, który położył Wundt pod gmach psychologii współczesnej, drugi to etnopsychologia (Völkerpsychologie). Wundt uważa, że pewne objawy życia duchowego, jak język, religia, mit, sztuka, prawo nie są wytworem jednostek, lecz wspólnego wysiłku zbiorowej duszy ludu czy społeczeństwa. Jako takie też starał się je wyjaśnić i przedstawić, a uczynił to w 7 woluminach pomnikowego dzieła „Völkerpsychologie", którego każdy tom, jeden z tych objawów omawia. Zasadnicze to kollektywistyczne stanowisko Wundta spotkało się wprawdzie z polemiką indywidualistów, ale to wartości dzieła nie umniejsza. W dalszym kierunku poszedł uczeń Wundta i następca na katedrze lipskiej Feliks Krueger, tworząc psychologię rozwojową, śledzącą rozwój życia psychicznego od najniższych organizmów począwszy.

Psychologia była dla Wundta punktem wyjścia jego filozofii, jego metafizyki. Ta metafizyka nie miała tak fantastycznych idei, jak filozofia Fechnera, nie mniej jednak podobnie jak u Fechnera niektóre pomysły psychologiczne znalazły odbicie i filozofię, przedewszystkiem woluntaryzm Wundta, t. j. przekonanie, że pierwotną i zasadniczą funkcyą psychiczną są objawy chcenia i pożądania. Na ogół jednak cechuje filozofię Wundta umiarkowany pozytywizm. Zadaniem filozofii jest wedle niego zjednoczyć wyniki wszystkich nauk szczegółowych w ten sposób, iżby dawały niesprzeczny pomiędzy sobą pogląd na świat. Tę myśl rozwinął on w swym cennym i użytecznym „Wstępie do filozofii", uczynił ją podstawą swego „Systemu filozofii", rozwinął wreszcie w swej ostatniej pracy metafizycznej, gdzie jednak pierwiastek metafizyczny silniej się przebija „Ueber sinnliche und übersinnliche Welt".

Wundt wydał prace z zakresu wszystkich dziedzin filozofii. Pozostawił po sobie „Logikę" (wraz z metodologią 2 tomy) „System etyki, historyę filozofii w zbiorze „Kultur der Gegenwart", pomniejsze prace wydał w zbiorze „Essays", oraz „Kleine Schriften". Wydawał czasopismo filozoficzne zrazu p. t. „Philosophische Studien", później „Psychologische Studien".

Wundt był typowym uczonym niemieckim.

Jako typowego uczonego niemieckiego w wielkim stylu charakteryzuje go olbrzymia pracowitość, szalona skrupulatność i sumienność, oraz imponujący i przytłaczający swym ogromem zasób wiedzy. Wundt pracował do ostatnich chwil życia. Wykładał jeszcze przed trzema laty. Nie widział na jedno oko, a na drugie ledwie; znalazł jednak w córce wierną współpracowniczkę, która mu czytała i pomagała w pracy. Pozostanie po Wundcie wiele woluminów, które jako podręczniki przez długie lata jeszcze dla pracujących naukowo będą niezbędnymi. Myśli jednak jego filozoficzne mało oryginalne, rychło straciły swą aktualność, stąd też w rozwoju myśli współczesnej wybitnego stanowiska Wundt nie zajął. Położył około nauki większe usługi, niż dał jej podniety.

Dr. Zygmunt Łempicki, prof. uniw. warsz.

NADESŁANE.

„APOLLO"

Od soboty 4-go września. — Na rozpoczęcie nowego sezonu! Wielkie arcydzieło filmowe. 4337

POLA NEGRI znakomita polska artystka w przepięknym 5-cio aktowym dramacie

Ojciec, Syn i Ona (Markiza d' Armiani).

wprost do tematu odczytu. Rzuciwszy na tło z codziennego życia obecnej doby kilka faktów, na który każdy z nas się patrzy, w sposób tylko poecie właściwy, począł Kasprowicz otwierać duszę każdego stanu naszego społeczeństwa i wyciągać z głębi same perły w postaci „miłości Ojczyzny". Bogactwo to narodowe jest tak wielkie, że nawet współzawodnictwo popularnego dziś hasła proletaryatu nie może mu sprostać. Tego dowodu dostarczyła nam obecna wojna. „Raj bolszewicki", choćby był prawdziwym, nie wytrąci z serca i duszy prawdziwego Polaka najszlachetniejszego uczucia „Miłości Ojczyzny". A tem silniejszą jest ta miłość, gdy się widzi, że „apostołowie raju" wraz z swymi przyjaciółmi chcieliby nam odebrać wolność i wymazać nas ponownie z karty Europy, czyniąc nas znów swymi najmitami.

„Miłość Ojczyzny" zatem jest puklerzem, o który rozbijają się zakusy nieprzyjaciół, dążących wszelkimi sposobami do zagłady naszej.

Poparłszy twierdzenie znów kilku najświeższymi faktami, mówca wkońcu odczytu, trwającego około 40 minut, zaznaczył, iż w głównych zarysach tylko mówił o najwznioślejszem i najszlachetniejszem uczuciu, jakiem jest „Miłość Ojczyzny".

Mówcę, który odczytem swym powiększył dochód Tow. „Wszystko dla frontu", wynagrodzono rzęsistymi i długo trwającymi oklaskami.

O WIARYGODNY MATERYAŁ ZBRODNI BOLSZEWICKICH.

Warszawa, 3 września.

(PAT.) Ostatnie radia bolszewickie pełne są inwektyw, rzucanych na Polskę i na jej armię. — Krzycząc o rzekomych okrucieństwach polskich, pragnie osłabić wrażenie własnych najpotworniejszych zbrodni, a jednocześnie przedstawić Polskę jako kraj wyjątkowo barbarzyński i wyjątkowo reakcyjny. Wydział prasowy Min. spraw wojskowych celem przeciwdziałania ohydnej i wrogiej nam akcyi, przystępuje do gromadzenia materyałów przeciwko bolszewikom z naszej strony dla spożytkowania go przedewszystkiem zagranicą, w tym celu prosi usilnie wszystkie te osoby, które przyczynić się mogą do pomnożenia dokumentów przeciw bolszewickich, aby zechciały jak najrychlej nadesłać posiadane albo mogące być sporządzone materyały pod następującym adresem: Wydział pras. Min. spraw wojskowych. — Warszawa, Podwale 1. — Uwaga: Materyały zastrzeżone do zwrotu po wykorzystaniu będą posiadaczom zwrócone.

REKLAMOWANIE POLSK. BAGAŻY KOLEJOWYCH W AUSTRYI.

Warszawa, 3 września.

(PAT.) Prezydyum Rady ministrów komunikuje: We Wiedniu istnieje Urząd wyrównawczy (Ausgleichsstelle), który prowadzi ewidencyę wszystkich reklamowanych nadliczbowych bagaży kolejowych w Austryi. Poszukiwania w tym urzędzie i na dworcach wiedeńskich za zaginionemi bagażami jeńców i uchodźców, wykazały, że na dworcach znajduje się wiele bagaży, których właściciele od dłuższego czasu się nie zgłosili. Na powyższych bagażach brak częstokroć nazwiska właściciela, wobec czego wydanie tych bagaży i odesłanie do Polski jest trudne. Aby bagaże należące do Polaków, znajdujące się na jednym z dworców można dalej posłać do Polski, należy przedłożyć władzy kolejowej dowód nadania (Aufgabeschein) albo wierzytelny tegoż odpis i podać stacyę kolejową, do której bagaż ma być odesłany. —

W tym celu osoby interesowane zechcą przesłać do państwowego urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Warszawie, ul. Królewska 23: a) dowody nadania, albo przez władze kolejowe uwierzytelnione odpisy tychże, b) nazwę stacyi, do której kufry należy przesłać, c) dokładny adres właściciela, d) zobowiązanie właściciela (z wyjątkiem jeńców) do ponoszenia kosztów przesyłki bagaży. Po nadejściu tych danych urząd tutejszy spowoduje bezwłoczne poszukiwanie i odsyłkę bagaży na miejsce przeznaczenia.

BIERNY OPÓR BANKÓW CZESKICH WOBEC PRZEKAZÓW POLSKICH.

Cieszyn, 3. września.

(PAT). Ostrawska „Morgenzeitung" podała już dwukrotnie wiadomość o wstrzymaniu wysyłki węgla do Polski z powodu zalegania z zapłatą za pobrany węgiel i koks. Na podstawie informacyi od czynników miarodajnych należy stwierdzić, że Polskie Towarzystwo Handlowe, które finansuje węgiel i koks karwiński, idący do Polski, przekazuje na czas i w potrzebnej wysokości przez banki czeskie potrzebne kwoty w czeskich koronach na zapłatę węgla i koksu. Jednakże banki przekazów na czas nie wypełniają. Rekord pod tym względem osiągnęła Živnostenska Banka, która po 9 tygodniach zaledwie jeden z przekazów Polskiego Tow. Handl. przeprowadziła książkowo. Obecnie sprawa stoi w ten sposób, że dyrekcyą kopalni Larischa w Karwinie do 30. sierpnia br. miała 800.000 koron czeskich zapłaconych z góry, co można stwierdzić w inspektoracie węglowym w Cieszynie. Wysyłki węgla austr. Tow. górniczo-hutniczego, idące na Śląsk Cieszyński, finansowane są przez śląski Bank eskontowy w Białej i idą normalnie, a więc nie brak pokrycia finansowego, lecz bierny opór banków czeskich, a w pierwszym rzędzie Živnostenskiej Banki (możeby opinia nasza odpowiednio wobec odnośnej instytucyi zareagowała. — red. „Por.") są przyczyną wstrzymania przesyłki węgla i koksu do Polski.

Rozmaitości telegraficzne.

Komitety pomocy dla Polski w Belgii.

Bruksela, 3 września.

(PAT.) Havas. Ze wszystkich stron Belgii nadchodzą wiadomości o powstaniu całego szeregu komitetów, których celem jest niesienie pomocy ludności polskiej.

21-dniowa głodówka burmistrza Corka.

Wiedeń, 3 września.

(PAT.) B. K. z Londynu. Burmistrz miasta Cork, wczoraj w 21 dniu swojej strajkowej głodówki, doznał ataku osłabienia, lecz zachował pełną świadomość.

STRAJK CZY KOMPROMIS.

Londyn, 3. września.

(PAT). (Havas). Według urzędowego sprawozdania głosowania, głosowało w sprawie strajku 610.000 górników za, a 238.000 przeciw strajkowi. Ostateczna decyzja zależy od konferencyi trójprzymierza kolejowców, robotników transportowych i górników. Jest nadzieja, że przyjdzie do kompromisu.

Sowiety przysyłają Włochom spleśniałe zboże.

Paryż, 3 września.

(PAT.) Havas z Rzymu. „Giornale di Italia" podaje szczegóły dotyczące pierwszego transportu zboża sowieckiego, który przybył do Neapolu. Zboże jest spleśniałe i niezdatne do użytku.

TAJEMNICZE WYDARZENIE W KRONSZTADZIE.

Warszawa, 4. września.

(Telef.) (m). Z Paryża telegrafują o tajemniczych wydarzeniach w Kronsztadzie. Wiadomo tylko tyle, że nastąpił wybuch na pokładzie jednego z krążowników rosyjskich, przyczem miało zginąć około 130 osób.

„WRANGLÓWKI" W WALCE Z „DUMKAMI" I „UKRAINKAMI".

Warszawa, 3 września.

(PAT.) Wkrótce zaczną kursować w południowej Rosyi pieniądze, zamówione w dużej ilości w Anglii. „Wranglówki" te dążą do usunięcia z rynku pieniężnego „dumek", „kierenek", „ukrainek" i rubli sowieckich, którymi zaśmiecona jest cała Rosya południowa.

GENEWA SIEDZIBĄ LIGI NARODÓW.

Warszawa, 4 września.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: Lloyd George w rozmowie z prezydentem Szwajcaryi Motta oświadczył, że jest zwolennikiem wyznaczenia siedziby Ligi Narodów w Genewie. Premier angielski jeszcze w tym tygodniu zamierza opuścić Szwajcaryę.

NADESŁANE.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 4234

EMILIA STAFGENHEUS Kursa wyższej i średniej gry fortepianowej metodą prof. KURZA. — Wpisy od godz. 11 do 12 przed południem. Glinianska l. 15. I. piętro. 4291

KRONIKA.

Sobota, 4. września, o godz. 3.30 po południu „Zemsta", komedya w 4 aktach.

Sobota, 4. września, o godz. 7-mej wieczór „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 3.30 po połud. „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach.

Niedziela, 5. września, o godz. 7-mej wieczór „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Poniedziałek, 6. września, o godz. 7-mej w. „Pan Poseł", komedya w 3 aktach.

Wtorek, 7. września, o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka czardasza", operetka w 3 aktach.

—o—

Chochlik w „Colosseum". Niebywały program Występy Sachsów, Dobrzańskiego, Zamr[illegible]iej, Borkowskiej i w. i. oraz [illegible]wie wesołe farsy. Początek o g. 7.30 wieczorem. Bilety u Gabriela Legionów 3. 1501

—o—

Minister W. R. i O. P. M. Rataj przybył wczoraj o godzinie 7'40 rano do naszego miasta w towarzystwie szefa oddziałów prawnego Ministerstwa, St. Okęckiego. Na dworcu powitał Ministra Wiceprezydent Namiestnictwa Zimny, imieniem Delegata Rządu krajowego, jak też Delegat Sobiński w towarzystwie szefa Biura prezydyalnego inspektora Gayczaka i starszego inspektora Stefanowicza. O godzinie 10 przedp. rozpoczęły się w Radzie szkolnej krajowej obrady, tyczące się ustawy o ustroju szkolnictwa i o uregulowaniu poborów nauczycieli i profesorów. Minister zamierza odjechać z powrotem do Warszawy jutro.

(mg) **Ciemności egipskie.** Od pewnego czasu Lwów co wieczora tonie w ciemnościach. Nietylko w dalszych dzielnicach i pobocznych ulicach, które pogodziły się już zresztą z swym wojennym losem, ale nawet na niektórych ulicach i placach Śródmieścia można zupełnie bez przeszkody rozbić wieczorem głowę o niezapaloną latarnię, ak-

bo utonąć w kałuży. Mimo że „godziną policyjną“ jest dopiero 11-sta, światła na ulicach gasną już przed godz. 10-tą. Nie dodaje to wprawdzie miastu wesołego wyglądu, ale za to sprzyja doskonale interesom bandytów i włóczęgów nocnych, a „burżujów“ ćwiczy nieco w odwadze. Ot, niema złego, coby na dobre nie wyszło!

Sp. Marya n Roman Horak, opor. W. P. padł 30 sierpnia br. bohaterską śmiercią pod Bełzem, prowadząc do ataku oddział na wielekroć silniejszego liczebnie nieprzyjaciela.

Nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy I. Baonu 40 pp. M. O. A. O. w bitwach pod Streptowem, Zadwórzem i Suchorzycami odbędzie się w kościele katedralnym dziś 4 września o 10 rano, na które koledzy poległych zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i rodaków.

Część muzeum narodowego m. Warszawy ma być przeniesioną do Zamku królewskiego w Warszawie. Obecnie toczą się rokowania o to między zarządem Muzeum a Komitetem nadzorczym państwowych gmachów reprezentacyjnych.

Teatr polski w Bydgoszczy rozpocznie pierwszy swój sezon dnia 4 września br. „Kościuszką pod Racławicami“. Jak wiadomo, teatr ten pozostaje pod dyrekcyą znakomitej artystki, p. Wandy Siemaszkowej.

Dwaj murzyni w armii polskiej. Warszawski „Kuryer Poranny“ donosi, że do wojska polskiego zaciągnęli się jako ochotnicy, dwaj murzyni, zatrudnieni jako służący w jednej z kawiarni sezonowych w Warszawie. Zjednali oni sobie prędko sympatyę w wojsku, mówią tam o nich „dyabły rogate“, bo czarni i w rogatywkach. Gdy jednego po pewnym czasie zrobiono ordynansem jednego z dowódców, wyprosił się natychmiast na front.

We wczorajszej recenzyi „Pana posła“ wydrukowano mylnie między innemi w szpalcie 1. wiersz 11. od dołu: „grzebano przesady“, zamiast „przesądy“ — w szpalcie 3. wiersz 4 od dołu: „krąg interesów zarębia się“, zamiast: „zazębia się“ — nakoniec złożono błędnie nazwisko pani Pillerowej.

Z teatru. Z powodu chwilowej niedyspozycyi p. Tadeusza Łowczyńskiego dana będzie w sobotę 4 września wieczorem opera „Trubadur“ w niezmienionej obsadzie, w miejsce zapowiedzianej opery „Faust“.

Fala zniżki, zapowiedziana od tak dawna, znalazła swój wyraz w cenie damskiego parasola jedwabnego, w magazynie firmy W. L. przy ul. Kopernika. Cena tego parasola, którego rączkę zdobi główka psa, zrobiona z celluloidu, wynosi tylko — 5.200 Mk. p. Bez komentarzy!

Rozstrzelany za dezercyę. Szer. Kosydor Wojciech z 40 pp. strzelców lwowskich, rodem z Jaryczowa Starego, został wyrokiem sądu doraźnego z dnia 28 sierpnia uznany winnym zbrodni dezercyi i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany dnia 29 sierpnia o godz. 6 rano na strzelnicy wojskowej we Lwowie.

(—) **Cieżki los kobiety.** Ewakuowana ze Stryja, żona stolarza Teodozya Grzybowska, jechała wczoraj z dziećmi z Rzeszowa pociągiem nocnym do Lwowa, gdzie mąż jej, obecnie żołnierz, raniony ciężko przed kilku dniami podczas walki leży chory po amputacyi nogi w jednym z tut. szpitali wojskowych. Do tych nieszczęść w drodze podczas jazdy spotkał biedną kobietę jeszcze jeden cios. Oto gdy pociąg ruszał na jednej z pobliskich Lwowa stacyi, spadły z półki pakunki i kuferek jednego z podróżnych na głowę sześcioletniego jej synka, raniąc go tak ciężko, iż wkrótce ducha wyzionął. W końcu wezwane pogotowie ratunkowe na dworzec zawiozło drugie dziecię Grzybowskiej do szpitalika św. Zofii, gdyż okazało się, że jest ciężko chore na zapalenie płuc. Czy nieszczęśliwą tę kobietę los oszczędzi i gdy powróci do domu mienie swe zastanie, wkrótce się o tem dowie...

(x) **Jeszcze jedna ofiara bolszewickiej wojny.** W Podiarkowie pow. Bóbrka, podczas walki jaka toczyła się przed kilku dniami koło tej wsi został raniony na swem podwórzu szrapnelem Jacenty Zacharko, lcz. 23 lat, którego przywieziono wczoraj do tut. szpitala państw.

„Spiskowcy“. Mało kto zna u nas nowelę Grillparzera, osnutą na stosunkach polsko-rosyjskich, z okresu przed rokiem 1830 pt.: „Klasztor Sandomierski“. Przeróbka sceniczna tej noweli cieszyła się w Niemczech dużem powodzeniem. Obecnie utwór ten uscenizowano dla kinoteatru z przepychem nielada i właśnie wyświetlają go dwa najwytworniejsze we Lwowie kinoteatry „Marysieńka“ i „Kopernik“. W dramacie tym ścierają się dwa stronnictwa: jedni konspirują przeciwko zaborczemu rządowi, a duszą tych spiskowych jest Ogiński, siostrzeniec starosty z Laszek, drudzy godzą się ze stanem rzeczy i mają wpływy u tego rządu, jak np. hr. Starzeński. Do spiskowych należy też piękna starościanka, która zostaje hrabiną Starzeńską, zmuszona do tego stosunkami rodzinnemi. Ale kocha Ogińskiego i miłość ta, pełna romantycznych przygód, staje się też tragedyą jej życia. Inscenizator dramatu trzymał się ściśle osnowy Grillparzerowskiego opowiadania i dzięki temu utwór nie stracił nic z tego czaru poezyi, jaki zachwyca u Grillparzera. Podnosi zaś te wartości przepiękna inscenizacya i wystawa wprost bajeczna. Scena uczty weselnej i bal hrabiego Starzeńskiego, należą do najwspanialszych obrazów, jakie można sobie tylko wyobrazić. Rolę pięknej hrabiny gra Elle Richter po mistrzowsku. Dramat robi głębokie wrażenie i jest naprawdę nielada dziełem sztuki filmowej.

Ważne i na czasie dla urzędów i urzędników państwowych w Polsce: Zaoszczędza się żmudne obliczenia! Nakładem drukarni Ign. Jaegera we Lwowie, ul. Sykstuska l. 33, wyszły i tamże są do nabycia dwie tablice przeglądowe: a) schemat miesięcznych poborów urzędników państwowych (płace zasadnicze i dodatek drożyźniany) dla 12 stopni służbowych i 5 klas miejscowości, b) schemat dodatków za wyższe studya i lata wysługi. Cena obu tablic na jednym arkuszu Mk. 16·—. 4318

Dyrekcya Kursów Pedagogicznych (Pedagogjum) w Krakowie donosi, że wpisy na kurs dwuletni i roczny odbędą się od 6. do 10. września w szkole im. św. Scholastyki (ul. św. Marka l. 34) od godz. 10 do 12. Pedagogjum obejmuje kurs roczny dla młodzieży z wykształceniem średniem i dwuletni dla kandydatów (tek) z VI-tą kl. szkoły średniej i VI. kl. wydziałową żeńską. Przyjmuje się też uczniów i uczenice z II-go i III-go kursu Seminaryum. Nauka w Pedagogjum jest bezpłatna. Uczniom i uczenicom niezamożnym mogą być przyznane stypendya z funduszów Ministerstwa W. R. i Ośw. Publ. 4348

Olbrzymi pożar w przystani żeglugi polsk. w Warszawie.

Przyczyną pożaru, wybuch eteru.

Warszawa, 4 września.

(Telef.) (m) Dziś popołudniu **wybuchł olbrzymi pożar nad Wisłą.** Początkowo przypuszczano, że płonie most, następnie jednak stwierdzono, że palą się **zabudowania przystani Żeglugi polskiej, gdzie mieści się most Kierbedzia.** Całe lewe skrzydło dostępne spłonęło. Prawe skrzydło ucierpiało również. Dzięki energicznej akcyi straży ogniowej, udało się pożar zlokalizować. Jak słychać, przyczyną pożaru był wybuch eteru, który jakaś zbrodnicza ręka rozlała w poczekalni.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 września.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Transak
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1150·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	425·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	8	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	78·—	80·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3 września.

Poza giełdą ożywione obroty w nieostemplowanych koronach, które zyskały około 100 punktów na kursie, potrzebne są bowiem na wywóz do Rumunii, gdyż termin wymiany jej został prolongowany.

W rublach silna podaż po bardzo niskim kursie, bez popytu.

Zapowiedziane na przedwczoraj w Krakowie posiedzenie banków z delegatem Min. skarbu odbędzie się dopiero dzisiaj popołudniu.

Na porządku dziennym posiedzenia komisyi bankowej Izby handlowej w sobotę 4 bm. odbyć się mającego, umieszczono sprawę handlu walut zagranicznych.

Chaotyczne stosunki na targu walut, powodują zupełną stagnacyę ruchu handlowego w całej wschodniej Małopolsce.

Podpisujcie

Polską Pożyczkę Państwową!

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 3 września.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	74·—	—·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	76·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	78·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	80·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	82·—	—·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	72·—	—·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	79·—	—·—	
4 „ „ „ „	74·—	—·—	
4 „ „ kol. „ „	71·—	—·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·50	—·—	
4 „ „ „ „ „	91·—	—·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	88·—	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	86·—	—·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	82·—	—·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	82·—	—·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	87·—	—·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	86·—	—·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	450·—
Bank hipoteczny	550·—	580·—
Bank Małopolski	550·—	590·—
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—

Kinoteatr „CHIMERA” ul. Akademicka l. 8. wyświetla od 3. do 7. września 1920 r.
Dramat 5 akt. p. t. **ŻYD WIECZNY TUŁACZ** Nadto 2-aktowa komedya p. tyt. **„Nie okradaj siebie samego“.**

Polskie Tow. handl.	410·—	470·—	435
Handl. Sp. Akc. Impex	210·—	250·—	235
Zieleniewski	1450·—	1550·—	
Górka. Fabr. cementu	1450·—	1550·—	1500
Siersza, Zakłady górn.	1400·—	1500·—	1425
T. P. G.	3300·—	3600·—	
Polska Nafta	1275·—	1375·—	1300
„Lemiesz“, fabr. maszyn	—·—	—·—	

Waluty i dewizy nienotowane.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3 września.

(Telef.). Ruch na giełdzie krakowskiej był wczoraj niezwykle ożywiony. Wpłynęły na to wiadomości o pokoju, do zawarcia którego podobno już niedaleko. Toteż prawie wszystkie gatunki papierów były w obrocie. Tendencya zwyżkowa trwa nadal. Największą zwyżkę osiągnęła Górka, za którą płacono 1520, a więc o 120 punktów więcej niż dnia ubiegłego. Również podniosły się akcye Sierszy T. P. G. utrzymała się na dawnym poziomie. Polska Nafta zaś nieco spadła. Z papierów handlowych T. P. T. H. i Impex wykazuje tendencyę zwyżkową.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 3 września.

(PAT.) Giełda z 3 września. Renta majowa 95·50, Austr. renta koronowa 95·50, Austr. renta lutowa 96·50, Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 2199·—, Priorytety kolei południowej 1192·—, Anglobank —·—, Bankverein 801·—, Bodenkreditanstalt 1780·—, Kreditanstalt 975·—, Bank depozytowy 752·—, Länderbank 1102·—, Mercur 840·—, Unionbank 835·—, Bank obrotowy 610·—, Živnostenska Banka 1670·—, Kolej północna 12940·—, Kolej południowa 1192·—, Austryackie koleje państwowe 3760·—, Kolej Lwów-Czerniowce ——·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 4130·—, Berg-und Huetten 9200.—, Krupp 1540·—, Poldihuette 2495·—, Prager-Eisen 7270·—, Rima 3320·—, Skoda 2370·—, Zieleniewski ——·—, Apollo 4180·—, Fanto 21180·—, Galicyjskie Karpaty 13100·—, Galicia 24950·—, Schodnica 12900·—.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Szkoła Heleny Makowieckiej, ul. Na Bajkach 27, wpisy od 5-go września (między godziną 10—12 rano). Nauka od 11. września. 4179

POSADY I PRACE

Leśnik i gospodarz rolny w obu zawodach teoretycznie i praktycznie wykształcony, zastąpi właściciela dóbr, przyjmie posadę zarządcy gospodarczego albo samoistnego leśnika. Ewakuowany, lat 20 na posadzie w sile wieku, od wojska wolny. Łaskawe zgłoszenia: Biuro „Kompas“, Przemyśl l. 37. 4262

Dentysta-technik z 10-letnią praktyką, poszukuje posady zaraz w większym zakładzie dentystycznym, może być jako asystent. Zgłoszenia listowne do Admin. pod „Praca“. 4253

Panna z dwuletnią praktyką przyjmie posadę u dentysty w pokoju ordynacyjnym. Zgłoszenia w biurze dzienników Sokołowskiego pod „Zdolna“. 4332

Profesorowie potrzebni zaraz do prywatn. gimnazyum w Lubaczowie. Emeryci mają pierwszeństwo. Płaca wedle norm rządowych. Aprowizacya ułatwiona. Wydział Tow. Szkoły średniej. 4370

Polskie biuro wywiadowcze ul. Sykstuska 30, poleca panny do towarzystwa, wychowawczyni dzieci, gospodynie do zarządu, mamkę zdrową, czystą, poszukuje pań muzykalnych, wydzierżawi lub kupi młyn. 4350

Urzędnik bankowy poszukuje stałej posady lub półdniowego zajęcia w instytucyi publicznej albo przemysłowej lub handlowej. Zgłoszenia: „Urzędnik bankowy“ „Gaz. Poranna“. 4349

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Do 10.000 marek odstępnego lub porękawicznego zapłacę za wynajęcie trzech lub więcej pokoi z kuchnią i komfortem. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności adw. Lewin, Sobieskiego 12. 4333

Dla panienki, uczenicy konserwatoryum i akademika służącego w wojsku, szukam bezwłocznie 2 pokoi umeblowanych, słonecznych, wraz z całem utrzymaniem w domu możliwie muzykalnym i zamożnym. Pensya wedle umowy. Adresować: Felika Wojciechowski, Apteka, Jarosław. 4344

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Balie, baniaki, wiadra, szafliki, bańki na naftę, własnego wyrobu tylko solidnie wykonane, ceny konkurencyjne poleca Cwenarski, Lwów, Akademicka 21. 4321

Zakup książek i bibliotek, książki każdego rodzaju i we wszystkich językach oraz całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych. Księgarnia powszechna Jakóba Hölzla, Lwów, Rynek 29, (w bramie Andriollego). 4295

Pianino kupię lub wypożyczę za dobrem wynagrodzeniem. Loeffler, Friedrichów 5. 4362

Kupię akcye „Polskiej Nafty“ i niezrealizowane dotąd prawo poboru. Dom bankowy Libmann, Sykstuska 8. 4352

Urządzenie kawiarni kompletnie lub pojedynczo do sprzedania. Lamperye 200 m., lustra, krzesła, stoły marmurowe, bilardy, aparat piwny, duży bufet, kandelabry i świeczniki gazowe, drzwi, okna i t. p. Wiadomość u właściciela. Gross, Lwów, Legionów 41. 4351

ROZMAITE

Wszelkie zamówienia na węgiel, na kartę poboru i do centralnego ogrzewania za natychmiastową dostawą przyjmuje Biuro węglowe Hermana Rothmana, ulica Jachowicza 17. 4314

Większym kapitałem wstąpię do interesu prosperującego. Zgłoszenia pod „Udział“ w Adm. 4324

Fabryka tutek Quo Vadis Lwów, Krasickich, poleca swoje wyroby. 4335

GRYSIK
perłowy praw. „DOSTALA“ do mycia twarzy cudownie upiększa cerę. Dla Pań pasy menstruacyjne (miesięczne) oraz wkłady do tychże poleca DOM HANDLOWY
S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska l. 7. 4322

Państwowy urzędnik
kontrakt. kierownik buchalteryi, bilansista. Chlubne kraj. zagr. świadectwa. Rutynowany kupiec, bankowiec spedytor (wyzn. mojż.) szuka natychmiast posady. Łaskawe zgłoszenia dla „Urzędnika“ do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 4353

Zamówienia na węgiel
do opału domowego, centralnego ogrzewania na karty poboru, jak również i dla przemysłu, przyjmuje firma
H. DATTNER, Lwów,
ulica Mickiewicza l. 4. 4354

SUBSKRYBUJCIE
DWIE
POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE
KRÓTKOTERMINOWĄ i DŁUGOTERMINOWĄ.

KAPY, FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY I MATERACE — poleca
K. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika l. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1095

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

PALNIKI do PRIMUSÓW
system szwecki, wysyła za zaliczką w większych ilościach po cenach fabrycznych, Fabryka wyrobów metalowych 4346
A. MALINA
Kraków, Mostowa 12. Tel. 1369.



WINA
WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

PRZECZYTAJCIE
NAJŚWIEŻSZY NUMER
SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — —
SZCZUTEK, to najm. lektura wsez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.